Nr. 181. Czwartek 7. Sierpnia 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca ednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie gminy Kołaczyce, nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego dyrygującego nauczyciela przy szkole ludowej w Kołaczycach Panu Janowi Bogusławskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi w Dembowiu.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 27. lipca 1873.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca wygasł księgosusz w Korsowie w powiecie Brodzkim i w Tłusteńkiem w powiecie Husiatyńskim.

Obecnie panuje zaraza tylko w Markopolu w powiecie Brodzkim, w której to miejscowości z ogólnej liczby 101 sztuk bydła rogatego, padło w 5 zagrodach 5, ubito zaś 2 chore a 90 podejrzanych o zarazę Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów dnia 5. sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 7. sierpnia.

Ruch przedwyborczy postąpił w niemiecko-austryackich prowincyach znacznie naprzód, a równocześnie ucichły po części namiętne spory zaściankowe i osobiste wycieczki kandydatów, któremi do niedawna zapełnioną była cała kronika tego ruchu w wiedeńskich dziennikach. Mianowicie w Czechach, gdzie 3. bm. ukonstytuował się wiernokonstytucyjny centralny komitet wyborczy, spodziewać się można już w najbliższej przyszłości nader ożywionej walki przedwyborczej na wszystkich punktach. Wybory deputowanych w Czechach i Morawie, a mianowicie w tamtejszej kuryi wielkich posiadłości były poniekąd zawsze decydujące dla składu izby deputowanych, a reforma wyborcza podniosła jeszcze wyżej ich znaczenie. Czesi uznali to wcześnie i wyprzedzili stronnictwo konstytucyjne w agitacyi a wybrany komitet centralny musi obecnie wystąpić z podwojoną energią. ażeby zrównać się z swoimi przeciwnikami i zapewnić sobie zwycięztwo. Do takiego pospiechu nagli obok współzawodnictwa czeskiej opozycyi jeszcze i ta okoliczność, że wszelkie wskazówki wróżą bliski termin rozpisania wyborów. Wprawdzie *N. F. Presse* donosi, że Rada państwa zbierze się dopiero w początku listopada, ale zaraz potem dodaje, że z powodu ewentualnych wyborów uzupełniających peryod wyborczy, potrwa około sześciu tygodni a tem samem od chwili wyborów dzieli nas już tylko kilkutygodniowy okres czasu. Zarazem zapewnia ten dziennik, że Rada państwa po załatwieniu najpilniejszych spraw i ułożeniu budżetu zostanie na krótki czas odroczoną. Ta pauza w obradach poświęconą zostanie sessyom sejmowym.

Fuzya dynastyczna we Francyi odgrywała dotąd zawsze rolę węża morskiego, który w czasie braku wiadomości wypływał zawsze na falach jednostajnych rozumowań i przypuszczeń dziennikarskich. Nic więc dziwnego, że pojawienie się tej wiadomości w chwili feryi parlamentarnych, nie wywołało żadnej senzacyi, chociaż dzisiejszy stan rzeczy podnosi znacznie jej lekceważone znaczenie. Obecnie bowiem po uwolnieniu ziemi francuzkiej od załogi niemieckiej zbliżyła się chwila, w której rząd Francyi musi być ustalony w formie republikańskiej albo monarchicznej. Jeżeli zatem dotąd plany fuzyi były tylko pogłoskami i materyałem do zapełniania głodnych szpalt dziennikarskich, to nie wynika ztąd, by znaczenie ich i dzisiaj tak lekceważyć wypadało. Przyjazd hrabiego Paryża do Wiednia jest już faktem dokonanym, jego zamiar wycieczki do Frohsdorf w celach politycznych został w telegramach paryzkich potwierdzonym, pogłoska o zamiarze obwołania monarchii po ferjach parlamentarnych utrzymuje się dotąd, — jednem słowem, chwila dzisiejsza może się stać nader ważną dla dalszych losów Francyi. Opór hr. Chamborda przeciw tym planom trwa wprawdzie dotąd, utrudniający wszelką akcyę stosunek liczebny stronnictw parlamentarnych nie został jeszcze zmieniony, ale oba te fakta zapewniały dzisiejszemu stanowi rzeczy nienaruszalność tylko dotąd, dopóki nie wszedł w grę nowy nader ważny czynnik, t. j. potrzeba stanowczego usunięcia drugiego prowizoryum.

Chociażby Gladstone nie wykonał zamiaru rozszerzenia prawa wyborczego w Anglii, to cel najgłówniejszy jego został już w połowie osiągnięty. Samo podanie tego zamiaru do wiadomości parlamentu wystarczyło na wzmocnienie stanowiska gabinetu, który licznemi niepowodzeniami na polu zewnętrznej i wewnętrznej polityki bardzo osłabił swoje stanowisko. Do niedawna upadek formalny gabinetu powstrzymany został tylko tem, że opozycya nie uważała chwili obecnej za stosowną do objęcia rządów. Dzisiaj stan rzeczy tak się zmienił, że owa chwila stosowna może nie zbiegnie się tak prędko ze sposobnością nie dawno zaniedbaną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa bowiem Gladstone może liczyć na nader pomyślny rezultat nowych wyborów, jeżeli tylko zechce wyzyskać dzisiejsze korzystne usposobienie opinii publicznej.

Koło Hiszpanii krążą wojenne okręty Niemiec, Anglii, Francyi i Ameryki, a telegram doniósł wczoraj, że wkrótce pojawią się i włoskie okręty. W takim stanie rzeczy łatwo zajść może naruszenie neutralności, do czego najwyższy nieład w stosunkach hiszpańskich każdej chwili dostarczyć może powodu. Angielska flota zapowiedziała wmięszanie się tylko w takim razie, jeżeliby życie albo majątek poddanych angielskich naruszone zostały. Tak samo postąpią sobie i inne okręty z wyjątkiem niemieckiego „Fryderyka Karola“, który znowu wmięszał się w sprawy hiszpańskie zatrzymując Contrerasa jako zakładnika, dopóki okręty powstańcze nie odstąpią od zamiaru bombardowania Malagi.

Austrya. Pewne dzienniki wiedeńskie pisały o Szachu perskim i jego świcie w sposób uchybiający prostej przyzwoitości zmyślając przytem niestworzone rzeczy. Dziennikom tym zgromionym już przez poważniejsze pisma daje korespondent *Bohemii* taką odprawę: Niektóre dzienniki postępowały sobie w ostatnich dniach nadto niestosownie w obec Szacha i jego świty opisując fakta, które jak się później okazało były zupełnie zmyślone. Mianowicie co do stosunku Szacha i jego świty do płci pięknej, zmyślono potworne historye i rozbierano w szpaltach dziennikarskich z cynizmem sprawy, których w przyzwoitem towarzystwie nikt nie odważyłby się poruszyć. Nie dosyć na tem; w sposób bowiem najniegodziwszy spotwarzano sławę przyzwoitych kobiet. Jednem słowem — szach był w pewnych organach w taki sposób traktowany, że jego świta miała powziąć zamiar wezwania pomocy sądowej dla siebie i osób, z ich powodu ciężko spotwarzonych. Zapewniano nas że istotnie mistrz ceremonii Szacha powiedział: jeżeli dzienniki te są już tak niepatrjotyczne, że znieważają gości swojego monarchy, to powinny przynajmniej uszanować honor swoich rodaczek. Nadto ów dygnitarz perski zwrócił uwagę kół kompetentnych na stanowisko angielskich, francuskich, rosyjskich i niemieckich dzienników wobec tych kilku organów wiedeńskich. Nie jest to pewnie pochlebnem dla wiedeńskiego dziennikarstwa a ostre wyrzuty zrobione tym dziennikom przez *N. Fremdenblatt* są niezawodnie dobrze zasłużone. Chociaż świta Szacha nie na każdym punkcie umie zastosować się do europejskich stosunków, to zarzut ten podnieść można tylko przeciw jej pośledniejszym żywiołom. W wyższych stopniach decorum i bardzo ścisła karność bywa ostro przestrzeganą.“

— Dziennik urzędowy węgierski zawiera nominacye hr. Cziraky na Fawernika węgierskiego a Szögyenyego na pierwszego podkomorzego węgierskiego. Baron Mikołaj Vay otrzymał wielki krzyż orderu św. Szczepana.

— *Pesti Naplo* donosi, że w celu zniesienia twierdzy w Budzinie ustanowioną została komissya pod przewodnictwem rady ministerjalnego Havasa

— Czytamy w dzienniku *Pester Lloyd*: Ignacy Hazay i Antoni Kautsky z Wiednia przedłożyli ministrowi handlu do zatwierdzenia statuta towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Węgierski bank dla Sławian.“ Ministerstwo handlu oświadczyło w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych gminie miasta Pesztu, że na polu pieniężnych przedsiębiorstw nie może być dozwolonem demonstracyjnie odróżnianie narodowości. Nadto podniosło ministerstwo i tę okoliczność, że w Węgrzech nie istnieje „sławiańska“ narodowość w politycznem tego słowa znaczeniu. Firma ta zatem byłaby niestosowną i niezgodną z przeznaczeniem zakładu. Z tych powodów ministerstwo zwróciło statuta nie zastanawiając się nawet nad kwestyą zatwierdzenia.

LISTY

z wiedeńskiej wystawy.

IV.

(W Japonii.)

Aster, ów kwiat jesieni, ów kwiat smutku, który nam zbliżającą się przepowiada zimę, ma przecież swoją ojczyznę, gdzie jest czczony po nad róże, kamelie i tulipany, a kraj ten bynajmniej nie jest krajem smutku i dziedziną lodów, ale ma słońce tak ciepłe i ziemię tak żyzną, że z niej strzela w powietrze bogata trzcina bambusowa.

Tym krajem, gdzie święty aster króluje i jest godłem panującej dynastyi, to Japonia, owe cudowne wyspy na krańcach Azyi położone, mające tyle ludności co Austrya, a o trzy zaledwie miliony mniej aniżeli dzisiejsze niemieckie państwo.

Więc też i na wiedeńskiej wystawie, gdzie na jedwabnym sztandarze biały kwiat astru ujrzymy, tam stoimy w obec płodów japońskiej industryi. W pobliżu egipskiego pałacu i pawilonu szacha perskiego, japońską umieszczono zagrodę. Drewniana brama, jakgdyby staropolskie wrota, otwartemi nas przyjmuje ramionami. Nad bramą sterczą wysokie żerdzie, a na nich pełno wązkich kawałków jedwabnej materyi, z wizerunkiem świętego kwiatu.

Jeszcześmy nie przekroczyli świętego progu, a już nas owionęła jakaś nie swojska aromatyczna atmosfera, zdaje nam się, że gorący wiatr południowej Azyi, niesie ku nam zapachy cedrów lub drzew sandałowych, aromat ten jednak pochodzi z drzewa Tschinocki i Singi, z którego wszystkie domy, wszystkie płoty i ozdoby japońskie są zrobione. W całej zagrodzie, nie ma nic europejskiego, wszystko wyspiarze ze sobą przywieźli: i trzcinę bambusową, na której zawieszają strzępiaty sztandar, i kołki do płotu, i drzewo na domy i gonty do pokrycia dachów, i papier zastępujący miejsce szyb w oknach.

Po obydwu stronach przy wejściu, znajdują się nizkie podłużne domy przeznaczone na bazary dla japońskich kupców, gdyż Japończycy równie jak naród Wielkiej Brytanii są w wysokim stopniu ludem handlowym. W jednym bazarze sprzedają herbatę, porcelanę, w drugim materye jedwabne i wyroby lakierowane z drzewa lub masy papierowej; ceny tych przedmiotów są jednak tak dalece wygórowane, że o połowę taniej aniżeli w bazarach można dostać oryginalnych japońskich wyrobów u wiedeńskich kupców, mających od dawna bezpośrednie z Japonią stosunki, a mianowicie u znanej firmy Trau, która handlując herbatą, urządziła w *Künstlerhaus* bardzo cenną wystawę przedmiotów japońskiej industryi, z których wiele jest do nabycia.

Japońskie bazary są jednopiątrowe, stawiane z drzewa, wyklejane białemi tapetami, a posadzki pokryte grubemi plecionkami ze słomy. Okna zasłania bardzo delikatnie rzeźbiona krata drewniana, przepuszczająca światło, albo też cienki ale nader elastyczny i mocny papier, wyrabiany o ile się zdaje z resztek surowego jedwabiu.

Za bazarami rozpiera się nader oryginalny ogród, pełen ścieżek, kląbów i kamiennych lub porcelanowych ozdób. Roślinność w nim tylko uboga, albowiem pierwszy transport kwiatów, traw i krzewów, w dalekiej drodze morskiej uległ zepsuciu, a później przywiezione i zasadzone rośliny, nie miały jeszcze dość czasu, aby się rozkrzewić i zakwitnąć. W miesiącu sierpniu jednak spodziewają się rozkwitu kilkudziesięciu gatunków lilii, które nietylko w Europie nie są znane, ale dotąd nie były klasyfikowane i nazwane w żadnem botanicznem dziele Rośliny więc japońskiego ogrodnika są pod tym względem niemałą niespodzianką dla europejskich botaników. Daleką podróż morską wybornie przetrwały duże krzaki trzciny bambusowej, dochodzącej w Japonii do niezwykłej grubości. Jeżeli nam Europejczykom wolno tylko w dziecinnych bajkach mówić o ludziach, co słyszeli jak trawa rośnie, to o mieszkańcach Japonii rzeczywiście można powiedzieć, że nietylko słyszeli ale i widzieli, jak strzela w górę trzcina bambusowa, w epoce bowiem gdzie szybko rośnie, przybywa jej po $\frac{1}{2}$ stopy co 24 godzin, a tem samem $\frac{1}{4}$ cala na godzinę. Skoro jednak bambus dosięgnął po dwóch miesiącach szybkiego rośnięcia 30 stóp wysokości, wtedy rosnąć przestaje, zaczyna kwitnąć, a pień już tylko twardnieje, aby się stać jednym z najpożyteczniejszych materyałów budowlanych mieszkańca wysp wschodniej Azyi

Na krańcach ogródka jest mały staw, wśród niego zaś sztuczny pagórek, do którego prowadzi most misternie z żółtego zrobiony drzewa. Staw otaczają grubsze poręcze, których każdy kołek kończy się główką z ciemnego kruszcu. Po sztucznych skałach pagórka, szumi mały wodospad, a na wierzchołku samym stoi kopija najstarszej japońskiej świątyni, zwanej Mija. Drogę do świętego miejsca znaczą słupy dziwnego kształtu, kończące się u góry latarniami a ulane z brązu lub wykute z kamienia. Słupy te nazywają się Ichi-Doro, i stoją zawsze około dróg prowadzących do świątyń lub miejsc poświęcanych, a wieczór jaśnieją różnokolorowem światłem.

Japonia, podobnie jak większa część innych azyatyckich krajów, jest krajem symbolów, wszystko tam ma swoje mistyczne znaczenie, wszystko jest w pewnym bliższym lub dalszym z religią stosunku Każda ozdoba w ogrodzie, każdy rysunek na porcelanie, odnosi się do tej odwiecznej symboliki. Ryba podobna do delfina i ptak naśladujący żórawia lub bociana, zdają się najmilsze mieć znaczenie dla japońskiej fantazyi, tuż koło bramy bowiem, na wielkiej żerdzi, wywieszają Japończycy z półtora sążnia długą i odpowiednio szeroką rybę metalową, grubo pozłacaną Obok świętego kwiatu wisi tam ten potwór głową do góry, jak gdyby jakie bóstwo opiekuńcze wyspiarzy. Nie zawsze jednak lśni się złota ryba przed zagrodą, zwyczajnie tuż przy bazarze na lewo od wejścia, faluje w powietrzu również wielka ryba sklejona z cienkiego papieru, a wiatr ją nadyma jak gutaperchową poduszkę. Kształt ryby powtarza się na malowidłach papierowych lampionów, porozwieszanych u ganków bazaru, tudzież w porcelanowych ozdobach ogrodu

Jeżeli w ogóle możnaby porównać japoński ogródek z jakimkolwiek ogrodem w Europie, to jeszcze więcej wspólnych cech zdołalibyśmy znaleźć pomiędzy japońskim ogrodem a małemi włoskiemi ogródkami. I tam i tutaj bowiem wiele miniaturowego naśladownictwa natury: sztuczne kaskady i kląby, kolorowym żwirem wysypane ścieżki, fantastyczne ozdoby znajdujemy w obydwu ogrodach, z tą różnicą, że we Włoszech do tych ozdób należą marmurowe posągi, w japońskim zaś ogrodzie porcelanowe ryby i potwory.

Wracając się do opisu japońskiej zagrody, widzimy w głębi, jakeśmy wyżej powiedzieli świątynię Mija, która jest modelem świątyni znajdującej się w kraju Iche, nie daleko od Kjotch, dawnej stolicy Mikadów. W świątyni tej przechowują Japończycy koronacyjne skarby rządzącej dynastyi, zwane „Mikusa no Kamtakara.“ Insygnia te dziedziczy każdy monarcha panującej dynastyi,

— Dzisiejsza *Presse* donosi: Na wniosek galicyjskiej kraj. Rady szkolnej zarządził p. minister oświecenia, co następuje: 1 Wszyscy kandydaci gimnazyalnego stanu nauczycielskiego dla historyi i klasycznej filologii, którzy przy składaniu egzaminu w polskim języku nie przedłożyli jednego z zadań klauzuralnych w niemieckim języku, mają wypracować osobne klauzuralne zadanie w języku niemieckim. ażeby w ten sposób okazali biegłość w piśmnych pracach, 2. Wymagania, które na podstawie §. 14. przepisu gimnazyalnego stawiane być mają wszystkim kandydatom przy egzaminie z niemieckiego języka nie powinny ograniczać się tylko do znajomości gramatyki lecz obejmować mają także znajomość dzieł przynajmniej jednego z klassycznych pisarzy niemieckich.

Francya. *Correspondance Havas* podaje o stosunkach hiszpańskich artykuł, w którym między innemi pisze: „Polityka rządu wersalskiego względem Hiszpanii polega na neutralności.

Republika hiszpańska nie jest przez Francyę uznaną, przeto rząd francuzki utrzymuje z nią stosunki czysto półurzędowe i sąsiedzkie. Trudnoś i w Hiszpanii są natury wewnętrznej, z tego powodu nie może Francya interweniować. Nam chodzi obecnie tylko o to, aby zapewnić nietykalność naszych granic, oraz opiekę Francuzom, w Hiszpanii mieszkającym. W razie oblężenia lub bombardowania muszą konsulowie nasi apelować do prawa międzynarodowego, aby naszym rodakom wyjednać czas przeniesienia się na miejsce bezpieczne. Muszą oni tego się domagać, czego podczas oblężenia Paryża słusznie lecz nadaremnie żądali pełnomocnicy państw zagranicznych. Jeżeliby żądaniom tym nie uczyniono zadość, musiałyby okoliczności rozstrzygać o postępowaniu, jakiego Francya w takim razie trzymaćby się musiała. Tę zasadę neutralności musimy stosować także do stronnictw, walczących w południowej Hiszpanii. Może ktoś uważać okręty powstańcze za korsarskie albo nie; my nie możemy przeciw nim dopuszczać się nieprzyjaźnych kroków. dopóki krążą po wodach hiszpańskich. Żądając nienaruszalności naszych granic od strony Pireneów, musimy z naszej strony szanować posiadłości i wody hiszpańskie. Wtedy dopiero musielibyśmy przeciw tym okrętom zbrojnie wystąpić, gdyby wypłynęły na morze otwarte i narażały na niebezpieczeństwo nasze okręty kupieckie. Lecz dotąd nie mamy jeszcze powodu tak postępować. W polityce francuzkiej względem Hiszpanii panuje zatem zasada nieinterwencyi, która odpowiada ogólnej zagranicznej polityce francuzkiej". —

— Rząd uchwalił nie dawać pozwolenia na zakładanie nowych dzienników w departamentach, w których stan oblężenia nie został zniesiony.

Hiszpania. Przewódzca powstańców w Kartagenie jenerał Contreras, wystósował do reprezentantów mocarstw zagranicznych memoryał, który tu powtarzamy, jako *curiosum:*

Gdy Kortezy konstytujące proklamowały republikę federacyjną jako formę rządu narodu hiszpańskiego. sądził tenże, że wkrótce zrobionym zostanie krok jakiś na korzyść federacyi. Lecz oto upłynęło już półtora miesiąca a ze strony rządu ani kortezów nie przedsięwzięto nawet przygotowawczych aktów do wznowienia kantonów federacyjnych. Z tego powodu te hiszpańskie prowincye, w których żyje jeszcze idea wolności, podniosły się jako samodzielne kantony, nie negując jednak zupełnie władzy kortezów konstytujących.

Jedna z tych prowincyj, Murcya, z proklamacyą samodzielności kantonu połączyła władze nad flotą i częścią armii i oświadczyła gotowość pospieszyć z pomocą swym braciom, gdy naraz wyszedł dekret rządu madryckiego który okręty, niosący pomoc ludowi, ogłasza korsarskiemi i wzywa obce mocarstwa do interwencyi przeciw ludowi Junta Kantonu Murcyi nie może przypuszczać, aby mocarstwa, przyjaźne Hiszpanii interweniować miały między dwiema grupami politycznemi, które nie oświadczyły iż są wrogami sobie. Nie może przypuszczać, aby okręty pełnych sławy flot mięszały się w spory, które nie tylko mają wielką ważność na przyszłość, lecz także w innych wojnach domowych mogłyby pociągnąć za sobą nieszczęsne skutki (?)

Jest naszym obowiązkiem dać wyjaśnienie obecnego ruchu od samego jego początku, nie jako satysfakcyą, którąbyśmy winni byli mocarstwom zagranicznym, lecz aby odeprzeć podstawę, na której przyjaźne floty mogłyby rozpocząć interwencyę

Postawa kantonu kartageńskiego podobnie jak innych kantonów, proklamowanych w Hiszpanii, jest uzasadnioną i usprawiedliwioną głosowaniem 60 reprezentantów narodu w Kortezach.

Z pomiędzy 358 deputowanych, którzy reprezentują udzielność narodu, piąta część przeto oświadczyła się za naszymi kantonami, zatem utworzenie takowych nie może być tak wielką zbrodnią. Siedmiu z tych deputowanych znajdują się w kantonach, aby obecnością swoją ulegalizować niejako wszystko, co się w nich dzieje. W sąsiednim kantonie Walencyi bawi pięciu deputowanych, którzy autoryzuje urzeczywistnienie pracy konstytucyjnej, a wszyscy ci, którzy czy to w Madrycie czy na prowincyi przyłączyli się do naszego oswiadczenia, są gotowi przy każdej nadarzonej sposobności udzielać nam swego poparcia

Jeżeli zatem jedna tylko kwestya odrębnego postępowania dzieli władze kantonalne od tych, które przez Kortezy ustanowione zostały, — czyż istnieje dostateczny motyw do wypowiedzenia prowincyom wojny, która nam żywo w pamięć przywodzi ową z roku 1808 prowadzoną w celu naszej niepodległości.

Junta kantonalna ogłosiła zdrajcami członków madryckiego rządu z powodu ich dekretu o obcej interwencyi.

Federacya hiszpańska opiera się o fortecy Kartageny i Murcyi, o ważne miasta Murcyę, Sewillę, Aliccante, Jaen i Granadę dalej o wielką liczbę miast mniejszych. Wypływa z tego, że mamy prawo żądać poszanowania naszych uchwał. Z drugiej strony, władze kantonalne są przekonane, że reprezentanci mocarstw obcych, przebywający na ziemi kantonalnej, najmniejszej nie doznają przykrości; władze te są gotowe rzeczonym reprezentantom i na przyszłość zagwarantować zupełne bezpieczeństwo a są wstanie dać także zapewnienie nie tylko dla tego, że obecny rozsądny ruch nie był połączony z żadnym nieporządkiem, lecz także z tego powodu, że ruch ten był pięknym wzorem łagodności i umiarkowania. Z tych powodów niżej podpisany, jeneralny kapitan federalnej republiki hiszpańskiej, jenerał *en chef* sił zbrojnych na morzu i lądzie, upraszam aby akcya, spowodowana dekretem madryckiego rządu, została zaniechaną i aby utrzymane były i nadal przyjaźne stosunki z władzami kantonalnemi.

Kartagena 23. lipca, podp. Jean Contreras.

Autor powyższego memoryału, gardzący przyjętą powszechnie formułką kończenia korespondencyj, a życzący natomiast adresatom w sposób nowy i oryginalny „długiego życia i szczęścia" sam, niestety, na zbytek powodzenia użalać się nie może. Nie udał mu się genialny pomysł wyciśnięcia 500.000 *pesetas* z miasta Almeryi a co gorsza sam, wzięty został prowizorycznie do niewoli przez kapitana pruskiej fregaty Wernera. Rzecz się tak miała. Pan Contreras wybrał się z kilkoma zbuntowanemi statkami do Almeryi chcąc to miasto bombardowaniem zmusić do poddania się i zapłacenia sowitej kontrybucyi Tymczasem miasto stawiło opór przez dwa dni i doczekało się odsieczy w postaci okrętu pruskiego i fregaty angielskiej, które interweniowały na rzecz zagrożonych mieszkańców. Skutkiem tej interwencyi zatrzymany został Contreras jako zakładnik na statku pruskim, dopóki okręty jego nie ustąpią z pod Almeryi. Powstańcy prawdopodobnie dadzą za wygraną, tym sposobem Almerya będzie ocaloną a powstanie ograniczy się na samej Kartagenie. Zresztą lada chwila nadejdą z Hawanny okręty hiszpańskie, które rozpoczną otwarty bój z powstańczą flotą.

Z tej ponownej interwencyi kapitana Wernera okazuje się, że nie działa on na własną rękę, lecz otrzymać musiał odnośne instrukcye z Berlina. Potwierdza to między innemi *Imparcial* pisząc pod dniem 28. lipca: Oczekiwany przez konsula pruskiego telegram z Berlina w sprawie parowca Vigilante nadszedł. Oto jego brzmienie: Wiadomość o złowieniu „Vigilante" nadeszła. Zdawaj pan telegraficzne raporta o wszystkiem, co zajdzie w tej sprawie. Kapitan niech czyni to. co uzna za stosowne dla interesów niemieckich."

KRONIKA.

— ***Posiedzenie rady miejskiej***, odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawa pokrycia niedoboru w budżecie Gminy na rok 1873 (uchwała druga) Sprawozd. p. radny Błotnicki. 2. Prośba p. Jurkiewicza o pozwolenie na ułożenie wodociągu w ulicy Grodeckiej (uchwała druga). Sprawa obesłania wystawy powszechnej we Wiedniu Sprawozd p. radny Dąbrowski. 3. Sprawa uregulowania praw własności placu św. Jerzego (uchwała druga) Podania pp. Dülla, Leszczyńskiego, Tridondaniego i Wajdowskiego o nadanie prawa obywatelstwa miejskiego Sprawozd. p. radny Dr. Sermak. 4. Odstąpienie bezpłatnie gruntu pod pomnik dla ś. p. Dr. Serdy. Sprawozd. p. radny Reiss. 5. Budowa kanału w ulicy Bogdanowskiej. Sprawozd. p radny Hoffmann Maurycy. 6. Przyznanie lekarzom dyet za inspekcye w teatrze Sprawozd. p. radny Dr Czerkawski. 7. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozd. p. radny Dr. Semilski.

— ***J. O. Marszałek krajowy*** Leon książe Sapieha powrócił wczoraj wieczornym pociągiem z Krasiczyna do Lwowa

* ***W szpitalu tutejszym*** cholerycznym u sióstr Miłosierdzia pozostało z dniem wczorajszym w leczeniu 9 osób; przybyło zaś w ciągu dnia wczorajszego 4 chorych, jeden z Lasek, trzech z Łyczakowa. Z chorych tych żaden nie umarł.

— ***Od chwili pojawienia*** się epidemji w naszem mieście aż do wczoraj zachorowało razem 19 osób, wyzdrowiało 5, umarło 9, pozostało w leczeniu 5

* ***Przejechanie.*** Włościanin Wasyl Szymborowski z Baranich Potok w powiecie sokalskim, jadąc wczoraj przed południem prędko i nieostrożnie przez plac krakowski, potrącił wozem trzyletniego chłopczyka Sendera Krebs i skaleczył go w twarz i szyję. Aresztowano i sprowadzono woźnicę do policyi, która zarządziła śledztwo karne tak przeciw woźnicy jak i matce dziecięcia, winnej zaniedbania dozoru.

* ***Ciężkie ranienie.*** Franciszek K. stolarz, zamieszkały na targowicy zboża, będąc nieco pijany, pobił wczoraj wyrobnicę Katarzynę Rutkowską z powodu zaszłej kłótni o jej syna w nauce u niego będącego i skaleczył Rutkowską hyblem w głowę tak niebezpiecznie, iż musiano ją odwieźć do szpitalu. Franciszka K. uwięziono i oddano do sądu karnego.

* ***Kradzież nierogacizny.*** Justynie Kamińskiej, zamieszkałej pod l. 16. przy ulicy stryjskiej, skradziono wczoraj popołudniu dwa wieprzaki z pastwiska na Żelaznej wodzie.

* ***Poparzenie.*** Wczoraj wieczór o mało nie padła ofiarą własnej nieostrożności Ryfka Fruks, zamieszkała pod l. 4. przy ulicy smerekowej. Trzymając w jednej ręce lampę z palącym się gnotem a drugą nalewając naftę wypuściła przypadkowo lampę, nafta rozlała się jej po sukni i wnet ogarnęła ją wielkim płomieniem. Na szczęście obecnemu właśnie w pokoju jej mężowi powiodło się natychmiast przygasić ogień. Mimo to popiekła się Ryfka Fruks w piersi i w prawą rękę i wezwać musiała lekarskiej pomocy.

*** ***Kronika pożarowa.*** W Woli dolnej w starostwie Łańcuckiem zgorzał dnia 7. lipca dom mieszkalny z sprzętami domowemi. Pożar wybuchł przez podpalenie. Niezabezpieczona szkoda wynosi 200 zł W starostwie Kałuskiem było w ubiegłym miesiącu pięć wypadków pożarów. Ogólna szkoda wynosi około 2600 złr. W starostwie Chrzanowskiem zgorzały w Trzebini dwa domy mieszkalne. Zabezpieczona szkoda wynosi 1760 złr.

*** ***Utoniecie.*** Dnia 13 b m. utonął w Ostrowie w starostwie Sokalskiem kąpiąc się w rzece Sołokiji parobek Michał Orluk, lat 27 mający. W Zbruczu utopił się Michał Hołomega włościanin z Siekierczyniec w starostwie Husiatyńskiem.

*** ***Klęska elementarna.*** Dnia 2. b. m po południu wyrządził grad znaczne szkody na obszarach gmin w starostwie Lwowskiem: Brzuchowice, Gręda, Wulka, Podliski małe, Jaryczów nowy i stary.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 4. sierpnia 41,144 osób.

— ***Ciekawe zjawisko*** spostrzeżono w mieście Halberstadt na dniu 28. lipca, w którym w wielu okolicach Niemiec srożyły się nawalnice. Po południu pokryły niebo gęste i wielkie chmury, zaś przed godziną 3tą zbiegła wielka, różowa, ognista kula w silnie zaokrąglonej linii łuku z środka zachodniej strony widnokręgu na ziemię. Jak się zdawało, spadła ona zupełnie na dół: w tejże chwili ujrzano jakoby snop kończastych, błyskawicznych płomieni wydobywających się z miejsca, gdzie się podniosła owa kula i usłyszano nietylko huk grzmotu, lecz także łoskot trzy do cztery razy uderzającego gromu.

— ***Wielki pożar w Baltimore.*** Wedle telegraficznych doniesień z Ameryki, wybuchł w Baltimore w piątek około godziny 10. rano pożar w sercu miasta, w wielkim tartaku na Clay-Street, niedaleko parku. Wicher wiał silnie z północnego zachodu a płomienie rozszerzyły się wkrótce do koła Około południa było już 100 budynków spalonych. Kilkunastu ludzi utraciło życie. Około godziny 3 udało się przygasić ogień. Szkodę oceniają na 1,500,000 dolarów. Pomiędzy spalonemi gmachami znajdują się dwa kościoły i akademja sztuk pięknych.

— ***Tragi-komiczna scena*** odbyła się przed kilku dniami w Temesvarze na Węgrzech. Pewna kobieta przechodząc wieczorem ulicą, poczęła się chwiać i upadła na ziemię. Ponieważ zaś była zsiniałą na twarzy, nie ulegało wątpliwości, że dostała cholery. Tłum ludu krzyczał, kilkunastu bojaźliwych uciekło a gdy na dobitek policya przykryła chorą białem płótnem, co podniosło grozę sytuacyi, ucieczka stała się ogólną. Nareszcie przyszedł lekarz i oświadczył, że kobieta zaniemogła w skutek upicia się; czarny zaś kolor jej twarzy tłumaczy się jej cygańskiem pochodzeniem.

Notatki literacko-artystyczne.

(S) ***Teatr.*** Dnia przedwczorajszego dano dwie operetki: *Verbum nobile* Moniuszki i *Żaków* Kazimierza Hoffmana. Nie będziemy wyliczać wysokich zalet pierwszej, pozostanie ona na zawsze wzorem narodowych operetek, samo już zresztą imię kompozytora najlepiej za nią mówi. Tą razą zamiast debiutantki, wystąpiła w partyi Zuzi p. Kramer, nierównie lepiej od niej, lecz mniej niż zwykle zadowalniająco. Dumkę odśpiewała zbyt sucho, pretensyonalnie i bez uczucia, ostatnią nutę wzięła krzykliwie. W ogóle starała się za wiele o oryginalność i dla tego karykowała postać skromnej Zuzi, nie była też widocznie usposobioną wczoraj do śpiewu. Pan Köhler (Marcin Pakuła) był wyśmienity: aryę *Mam ja ptaszka* odśpiewał na wezwanie dwukrotnie — p Olski sumiennie wywiązał się z partyi Stanisława.

Nie można było na *Żaków* wydać surowszego, bardziej potępiającego wyroku, jak przedstawiając tę operetkę bezpośrednio po znakomitym utworze Moniuszki. Przekonanie takie wynieśliśmy wczoraj z teatru; byliśmy bowiem na operetce p Hoffmana po raz pierwszy, pospieszamy więc z wypowiedzeniem zdania naszego tem więcej, że nigdzie dotąd nie czytaliśmy o niej nic prócz komunałów i przesadnych pochwał. Trudno zaprawdę o bardziej zwodniczo napisaną operetkę. Jak wiadomo Offenbach pożyczał motywa od wszystkich dzisiejszych pisarzy, lecz tenże Offenbach w pierwszej operetce *Le mariage aux lanternes* był samoistnym, później zaś lubo się zapożycza, ma zawsze styl oryginalny a bardzo często swoje własne motywa. Na nieszczęście w *Żakach*, pierwszym utworze p. Hoffmana, niema nic a nic nowego; przybrany w płaszczyk cudzych motywów, pozuje on nieustannie i chodzi na szczudłach.

Uwertura po kilku pierwszych taktach postrojonych na kwintach schodowych, gdzie widać pozowanie na styl i akordy, zaczyna się kadrylem w stylu Musara a kończy walcem Straussa. Jest to plątanina, z której słuchacz nie może sobie zdać sprawy. Są tam i Offenbach i Weber w karykaturze, przez szparę zagląda K. Gounod i wreście Jan Strauss ze swym walcem: *Morgenblätter.* Zamaskowane to wszystko, lecz tak niefortunnie, że widz zapytuje sam siebie, co tu należy do pana Hoffmana?

Pierwszy chór 1go aktu wcale trywialny i wzięty z *Maitre Fortunio* Offenbacha; pan Hoffmann użył tu wszystkich sił, aby być oryginalnym, dał nawet w stylu Mercadanta akompaniament do śpiewu Zosi, który zepsuła p. Schirer, a której nie należałoby powierzać osobnych aryetek, nie mówiąc już o partyach solowych w operach.

Serenada przy oknie jest niemal zupełnie naśladowaną z *Maître Fortunio*; aryetka Zosi jest postrojona na pierwszym motywie Mazurka Grimma („Dokąd lecisz, pszczółko miła!" wyd. w Warszawie 1859) druga zaś postrojona na pierwszym motywie poloneza ks. Ogińskiego, wreście chór „Puk, puk, puk" zapożyczony z Suppego *Zehn Mädchen und kein Mann.*

W akcie 2gim znowu taż sama plątanina, tylko już śmielsza; w chwili wywoływania „diabolusa", dwa takty skarykowane są z przy-

---

a ich posiadanie uprawnia do rządzenia krajem. W nadzwyczajnem też takowe są poszanowaniu, i Japończycy uważają je za rodzaj talizmanu, którego widok, nie dla wszystkich powinien być przystępnym Modele tych insygniów znajdują się w wiedeńskiej nawet świątyni, modele te jednak są już w takiem poszanowaniu, że raz je tylko pokazano wybranej publiczności, a mianowicie 5go maja, kiedy Cesarz Franciszek Józef zwiedzał japoński ogródek.

Zapytacie się jednak, z czego się te insygnia składają, czy to są może berła i korony? Bynajmniej; najważniejszem z nich jest metalowe źwierciadło, *Yata no Mikagami;* następnie mieści się tam jakiś kosztowny kamień w kształcie łuku, *Ya sakami no Magatama*, a wreszcie należy do tych skarbów miecz — *Ame no Murako mono Mitsu rugi.* Wszystkie trzy insygnia są spuścizną założyciela teraźniejszej dynastyi, którego nazwa w całości brzmi: *Ameterasu Chomi Kausi.* Władzca ten gdy się czuł blizkim śmierci, przywołał do siebie swego następcę, Ninigi no Mikoto, i w te do niego odezwał się słowa:

— Po wieczne czasy mają twoi następcy rządzić tym krajem, oddaję ci więc panowanie i te trzy klejnoty państwa. Jeżeli w przyszłości chcesz ujrzeć mego ducha, to spoglądaj w metalowe źwierciadło, a pamiętaj rządzić tak czysto, jak czystą jest jego powierzchnia. Z narodem twym obchodź się tak łagodnie, jak łagodną jest okrągłość kamienia, który ci pozostawiam w spuściźnie. Zwalcz nieprzyjaciół państwa tym mieczem, i pobij ich tem ostrzem!...

Studwudziestu trzech cesarzy rządziło od czasu jak te słowa były wyrzeczone, a dzieje japońskie opowiadają, że wszyscy ściśle się trzymali złotem wypisanej nauki,

(Dokończenie nastąpi.)

K. C.

grywki do *Lohengrina* Ryszarda Wagnera, z *Fausta* Gounoda z serenady 4go aktu Mefistofela a tylko 3 takty *Freischütza* Webera, gdzie dla efektu fagoty z fletami powtarzają wrzaskliwe 2 takty w terckwintsekst akordach. Ma to być oryginalne a jest w istocie trywialne; w dodatku zaś źle umieszczone. Aryetka Zakliki jest bezbarwna, recytatywy zaś bakałarza strasznie ograne *tutti frutti.*

Ostatnie dwie arye i chór są powtórzeniem pierwszych motywów i rysunków. Libretto z wyjątkiem paru szczęśliwych ustępów jest pospolite i rozwlekłe. Przedstawienie wypadło w ogóle słabo — wybornym był tylko p Zboiński, który grał o ile można było najlepiej i nie fałszował w śpiewie. Mamy nadzieję, że dyrekcya nie zechce już raczyć publiczności *Żakami*, Przyzwyczaiwszy ją bowiem do podobnych fars, zepsuwszy smak, nie powinna się dziwić, gdy na pierwszych operach teatr świecić będzie pustkami a nieliczna garstka widzów nudzić się będzie najpiękniejszemi aryami. Tego rodzaju trywializmy są nam zarówno wstrętne, czy skomponowane nad Sekwaną czy nad Wisłą. Gdybyśmy mieli kilka teatrów, możnaby na jednym z nich dawać tak często Offenbacha i Hoffmana (nie myślimy ich porównywać co do talentu, lecz tylko co do kierunku) w obecnych stosunkach wydaje nam się to rzeczą niestosowną.

Z Izby sądowej.

(Rozprawa Dra Śmiałowskiego przeciw Antoniemu Bobrowskiemu i Henrykowi Rewakowiczowi o urazę czci.)

(Dokończenie.)

Drugi dzień rozprawy rozpoczął się wnioskiem Dr. Wolskiego, aby odczytano akta śledztwa dyscyplinarnego, z powodu zażalenia pani Anny Konopackiej w r. 1853 przeprowadzonego, w którem to śledztwie nie uznano Dr. Śmiałowskiego winnym. Po odczytaniu niektórych aktów Dr. Wolski wykazuje rozmaite sprzeczności w zeznaniach p. Konopackiej, co do których taż tłumaczy się częścią niewiadomością języka niemieckiego, częścią, że tak jej mąż mówił.

Dr. Wolski wykazuje następnie, że twierdzenie p. Konopackiej, jakoby Dr. Śmiałowski w złej wierze odwiódł ją od rekursu, nie ma podstawy, ponieważ jeden z wierzycieli wniósł rekurs przeciw przyjęciu do wiadomości tej licytacyi, opierając się na tych samych powodach jej nieważności, które chciała przytoczyć pani Konopacka, lecz rekurs ten przegrał Najlepszym to jest dowodem, że powody te były błahe i pan Śmiałowski nie potrzebywał się ich obawiać.

Odczytano następnie znowu mnóstwo aktów, jak protokół zgłoszenia wierzytelności do ceny kupna realności i tp. Po południu zaś przystąpiono do badania innych świadków

Karol Sas, były zięć p. Konopackiej, ogrodnik, nie zeznał nic stanowczego. Słyszał o procesie, o licytacyi, słyszał o tem, że jakiś „komornik“ nabył realność, lecz niewie nic z własnego doświadczenia. Po śmierci swej pierwszej żony, córki p. Konopackiej, nie miał z jej rodziną żadnych styczności.

Świadek Doliński również ogrodnik zna obu obżałowanych i p. Śmiałowskiego z widzenia. Mieszkał dawniej u Konopackiej. Ponieważ pan Śmiałowski w jednym z pism spornych w procesie przeciw p. Konopackiej twierdzi, iż jakkolwiek kupił realność tanio, to z powodu przedsięwziętych reperacyj takowa do 8000 zł. go kosztowała, pytano świadka, czy widział owe reparacye. Odpowiedział, że mało p. Śmiałowski restaurował. Pobielił ją i malował, lecz moczaru niezasypywał, bo moczaru nie było, rumu nie nawoził, ankrów nie dawał, a według zdania sąsiadów wszystkie reperacye przez p. Śmiałowskiego przedsięwzięte mogły najwięcej wynosić 1000 złr. Sadu nie pomnażał, szczepów z Erfurtu nie sprowadzał, ogrodnika nie trzymał, 100 złr. rocznie mu nie płacił, tylko stary „policaj“ był dozorcą i za to mieszkał za darmo

Świadek Witoazkiewicz Józef zeznawał co do przedsięwziętych reparacyj podobnie jak świadek Bazyli Łapka, który jednak dopiero od 15 lat w sąsieztwie realności mieszkał.

Mieli być jeszcze przesłuchani małżonkowie Koczorowscy, lecz gdy się nie stawili, oświadczyli tak obżałowani jak i zastępca skarzącego, że odstępują od przesłuchania tychże

Nastąpiły potem wnioski co do zaprzysiężenia świadków — Dr. Wolski sprzeciwiał się najusilniej zaprzysiężeniu Konopackiej, ponieważ zeznania jej są sprzeczne z dawniejszemi, ponieważ jest teściową obżałowanego i w tej sprawie osobiście interesowaną. Co do innych świadków to uważa zeznania ich za zupełnie obojętne.

Po przemówieniu obu obżałowanych, Sąd uchwalił odebrać przysięgę tylko od świadków Włoszkiewicza i Dolińskiego.

Trzeciego dnia rozprawy rozpoczęły się ostateczne wnioski. Pierwszy przemawiał Dr. Ludwik Wolski jako zastępca oskarżyciela. Z początku swego przemówienia wykazywał na pojedynczych szczegółach, iż wszystkie okoliczności przez obżałowanych przytoczone mają tylko na celu przekręcenie właściwego stanu rzeczy a są jak to dochodzenie okazało, bezpodstawne. I tak chodziło najpierw obżałowanemu o to, aby p. Konopacką przedstawić jako ofiarę prześladowania, nie znajdującą nigdzie ratunku i przytoczył z tego powodu, że żaden adwokat nie chciał jej bronić w obec Dr. Śmiałowskiego. To okazało się mylnem, gdyż adwokat Tustanowski oświadczył, iż jakkolwiek ustanowiony był jej zastępcą, nigdy się pani Konopacka do niego nie zgłosiła Chciał dalej obżałowany przedstawić, że p. Konopacka tylko wskutek prześladowań p. Śmiałowskiego podupadła, z całej rozprawy jednak okazało się, że przyczyną jej upadku był nadmiar długów, gdyż wbrew twierdzeniu obżałowanego, iż miała tylko 900 złr. — wynosiły jej długi przeszło 3000 złr. Twierdzi obżałowany, że p. Konopacka przez Dr. Śmiałowskiego wyrzuconą została, tymczasem pokazało się, że się dobrowolnie wyprowadziła. Twierdził dalej, że p. Śmiałowski był kuratorem i zastępcą w rozmaitych sprawach p. Konopackiej, co również okazało się nieprawdą, gdyż zastępował ją tylko w sprawie z Nikiem i to tylko w procesie restytucyjnym nie w sprawie głównej. Wykazywał dalej p Wolski, że p. Śmiałowski nienadużył żadnego zaufania nie nadwerężył żadnego prawnego ani nawet moralnego obowiązku — gdyż nikt od obcego człowieka żądać nie może, aby kogoś ocalał kosztem swego majątku, sprowadzając ruinę na swoją rodzinę. Nieprawdą jest także, jakoby p. Śmiałowski kupił realność z zamiarem zrobienia interesu, wiedząc, że ona o wiele więcej warta, gdyż on tej realności przed licytacyą nie widział, tylko zmuszony do tego ją nabył, a jeżeli po 7 latach sprzedał ją za 8000 złr. to miała ta cena wysoka przyczynę swoją w okoliczności, że realności w ogóle bardzo poszły w górę, a realność w mowie będąca przedewszystkiem, ponieważ głoszono wtedy, że tamtędy kolej żelazna będzie prowadzoną.

Po całogodzinnej przemowie upraszał Dr. Wolski o uznanie obżałowanych winnymi.

Po nim przemawiali obżałowani, poczem rozprawę do popołudnia odroczono.

Po południu Sąd publikował ułożone pytania dla sędziów przysięgłych następującej treści: „Czy oskarżeni ze względu na okoliczności do zestawienia dowodu prawdy w rozprawie naprowadzone umieszczeniem artykułów inkryminowanych stali się winni podania zmyślonych lub przekręconych faktów i czy fałszywie obwiniali p. Śmiałowskiego o czyn niehonorowy lub niemoralny, któryby był zdolny w opinii publicznej wzniecić wzgardę przeciw temuż lub go poniżyć?

Po zestawieniu przez przewodniczącego całego materyału w rozprawie nagromadzonego udali się przysięgli na ustęp, poczem wybrany przewodniczący sądu przysięgłych p. Klein ogłosił wyrok uniewinniający obżałowanych 11 głosami przeciw jednemu.

W skutek tego sąd prasowy uwolnił obżałowanych, a zastępca skarzącego zgłosił zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 4. sierpnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym ruch był bardzo ożywiony. Ceny chwiały się a z początku były nawet wcale niepomyślne. Do miejscowości położonych na granicy a mianowicie do Husiatyna, Podwołoczysk, Nowosielicy i Suczawy przywożą jeszcze ciągle stare zapasy pszenicy, żyta, owsa i kukurudzy, które kupowano dla młynów i na konsumcyę. Obrót wynosił w ostatnich ośmiu dniach 28.000 centnarów a transport rossyjskiego zboża dosięgał Bochni i Krakowa. Co do handlu tegorocznem zbożem zauważano, że producenci zajmują stanowisko wyczekujące. Kto nie potrzebuje pieniędzy wstrzymuje sprzedaż swoich zapasów aż do chwili, gdy się ceny ustalą. Żniwa, których rezultat poniekąd nawet prześcignął dość wygórowane oczekiwania, postępują spiesznie naprzód, bo gospodarze obawiają się, ażeby deszcz jeszcze w ostatniej chwili nie wyrządził im szkody. W obec takiego pospiechu nikt nie rozpoczyna młócenia. Na targach, gdzie kupują zboże na konsumcyę, ceny poszły w górę, a jeżeli otrzymają się dalej na tym stopniu albo podniosą się jeszcze, to oczekiwać można napływu znacznych kapitałów do Galicyi. Pszenica tegoroczna tak się udała, że dorównać może zupełnie węgierskiej. Żyto jest wydatne a gatunek jego zadowolniający. Jęczmień odpowiada także w zupełności wszelkim wymaganiom. Nie braknie mianowicie jęczmienia w gatunku pożądanym dla browarów. Owies jest przecie po większej części zielony ale stan jego zupełnie zadowala gospodarzy. Przed 15. września nie rozpocznie się wywóz zboża. Już przy zamknięciu tego sprawozdania donoszą nam, że ziemiaki ulegają zepsuciu w Samborskim i Mościskim powiecie.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: **Bochnia**: pszenica 190 ℔ 13—14 zł., żyto 180 ℔ 8 zł. 80 ct.—9 zł. 50 ct., jęczmień 154 ℔ 6 zł. 40 ct. — 7 zł. owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. — 4 zł. 50 ct. Obrót był nieznaczny. Dowóz z Podwołoczysk wynosił 600 centnarów. **Tarnów**: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. — 13 zł. żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. — 10 zł., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 40 ct. — 6 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. — 4 zł. 85 ct. Z tegorocznych zbiorów wywieziono na targ małe zapasy żyta Stary towar spieniężono dopiero po zniżeniu cen. **Dębica**: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 c. — 8 zł. 0 ct., jęczmień 152 ℔ 4 zł. 50 ct. — 5 zł 20 ct, owies 110 ℔ 3 zł. 40 ct. — 4 zł. Dowóz starego towaru był nieznaczny. **Rzeszów**: pszenica 190 ℔ 9 zł. 80 ct., — 10 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 zł. 50 ct. jęczmień 152 ℔ 4 zł. 20 ct.— 4 zł. 60 ct. owies 110 ℔ 3 zł. — 3 zł. 40 rzepak 150 ℔ 9 zł. 20 ct. — 9 zł. 50 ct.. wyka 180 ℔ 5 zł. Ceny spadały. **Jarosław**: pszenica 190 ℔ 11 zł 10 ct. — 11 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 zł. 25 ct., jęczmień 157 ℔ 5 zł. 50 ct. — 6 zł. 20 c., owies 110 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 40 ct. Obrót starego towaru ustał zupełnie. **Przemyśl**: pszenica 190 ℔ 10 zł. 50 ct. — 11 zł., żyto 190 ℔ 7 zł. — 7 zł. 20 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 80 ct. — 5 zł. 50 ct., owies 110 ℔ 3 zł. 30 ct. — 3 zł. 50 ct., Ceny spadały, obrót był nieznaczny. **Brody**: pszenica 190 ℔ 10 zł. 80 ct. — 11 zł. 20 ct, żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. — 6 zł. 80 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 5 zł. 40 ct., groch 200 ℔ 7 zł. — 7 zł 50 ct., owies 110 ℔ 3 zł. 3 zł. 50 ct., hreczka 156 ℔ 4 zł. 50 ct. 5 zł. Obrót był nieznaczny pomimo korzystnego popytu. **Tarnopol**: pszenica 190 ℔ 10 zł. 10 ct. — 10 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — 6 zł. 50 ct., jęczmień 154 ℔ 4 zł. 50 ct., — 4 zł. 80 ct. owies 110 ℔ 3 zł. — 3 zł. 50 ct. Zamawiano znaczniejsze zapasy tegorocznego zboża dla młynów.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnich ośmiu dniach koleją lwowsko-czerniowiecką 1700 sztuk, które wysłano dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 280 wołów. Z Podwołoczysk wysłano w ostatnim tygodniu 370 wołów do Oświęcimia i 1200 owiec rossyjskich do Florisdorfu. Wiedeńscy rzeźnicy mieli zakupić w Rossyi 36,000 owiec, które wysłane zostaną do Wiednia w ciągu bieżącego miesiąca. Na targu tarnopolskim zakupiono 73 koni dla Prus a z Podwołoczysk wysłano 23 koni do Wiednia.

W kopalniach węgla panuje znaczny ruch handlowy, gdyż zakłady przemysłowe i koleje żelazne zakupują już towar na pokrycie potrzeb jesiennych i zimowych. Jakkolwiek już dzisiaj ceny węgla są wysokie, mimo to właściciele kopalń zapowiadają blizkie ich podwyższenie. Musimy tu zauważyć, że przy nizkim stanie cen kopalnie mogłyby spieniężać około 4000 centnarów węgla kamiennego w fabryce cukru hr. Potockiego w Czepetówce (stacya kolei brzeskokijowskiej) i około 36.000 centnarów węgla kamiennego w akcyjnej fabryce cukru w Czarnym Ostrowie (stacya Odesskiej kolei żelaznej).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

Hotel Żorża. St. hr. Krasicki obyw. z Liska. Mich. Asnasch obyw. z Rossyi. Wiencz. Karnicki obyw. z Rossyi. K. Ochocki obyw. z Białobożnicy. Demetr Pilczykowski radca z Rossyi. Tad. Wiśniewski obyw. z Krystynopola.

Hotel Angielski. Izydor Grocholski ob. z Oserdowa A. Flaszewicz ob z Stanisławowa. Wojc. Serwatowski ob. z Korszmina. Wł. Grocholski pensj. kap. z Oserdowa. Mik. Untilow porucz. ros. z Odessy.

Hotel Europejski. Jan Kantili z Rumunii. Fr. Medwey obyw. z Sassowa. Dem. Pekorerew obyw. z Rumunii. Fel. Pohorecki obyw. z Dydnia.

Hotel Krakowski. Tadeusz Neymanowski ob. z Barszczowa.

Hotel Kulina. Andrzej Deboli obyw. z Rossyi

OSTATNIA POCZTA.

Ostatni biuletyn o słabości króla saskiego nie jest wprawdzie niepokojącym, ale konstatuje ciągły brak sił.

W Monachium pojawilo się kilka wypadków cholery.

Pokazało się teraz, że kapitan marynarki Werner nie działał po myśli rządu niemieckiego, narażając fregatę „Fryderyk Karol“ na zarzut mięszania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Został on odwołany a na jego miejsce mianowany został dyrektor warstatów morskich Przewisiński. Równocześnie zapewnia telegram paryzki, że rząd pruski przesłał reprezentantom swoim w Hiszpanii instrukcye, które im zalecają wstrzymanie się od wdawania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanii, silną opieką rodaków, a ewentualne porozumiewanie się z marynarką angielską i hiszpańską, aby zapewnić opiekę krajowców trzech tych państw wszystkiemi środkami, choćby nawet bombardowaniem

Paris Journal stwierdza, że odwiedziny hr. Paryża u hr. Chamborda znaczą pojednanie. Krok ten nastąpił za porozumieniem się z wszystkimi książętami Orleańskimi.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Paryż 6. sierpnia. Wczorajsze widzenie się hrabiego Paryża z hr. Chambord było jak najserdeczniejsze; unikano jednak jak najstaranniej kwestyj politycznych. Hrabia Paryża złożył imieniem familii Orleańskiej wyrazy uległości.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 6. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	50	139	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	24	5	30
Napoleond'or	8	83	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	108	—	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.20	68.50
„ „ „ w banku	72.80	73.—
Losy z r. 1839 całe	262.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101, 5	101.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	74.80	75.30
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.25	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	177.50	178.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.—	25.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zl.	950.—	960.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	979.—	981.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	583.—	585.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.—	219. —
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2105.—	2115.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.—	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	334.50	335.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	185.—	186.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.30	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	80.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.75	48.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	84.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zl. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	93.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.90	94.10
Hamburg za 100 M. B.	54.60	54.80
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.60
Paryż za 100 fr.	43.45	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.—	108.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	73	30
Losy z 1860 roku	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	230	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	107	75
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

Księgarnia Polska

Lwów, 12. ulica Kopernika.

Otrzymała na główny skład następujące książki, które sprzedaje po cenach zniżonych, a mianowicie:
(1672 3—?)

BIBLJOTEKA MRÓWKI.

(Cały komplet.)

Woronicz.—Sybilla i Hymn Polski . . . 18 ct.
Syrokomla.—Janko Cmentarnik, gawęda ludowa 20 „
Kraszewski.—Ostap Bondarczuk, powieść . 45 „
Słowacki.—Kordjan, dramat . . . . . . 35 „
Krasiński. Przedświt, poemat . . . . . 20 „
Adam Pług.—Sroczka, obrazek zaściankowy 35 „
T. T. Jeż.—Asan, powieść historyczna . . 60 „
L. Wołowski.—Praca dzieci . . . . . . 10 „
W. Mazurkiewicz. Demokracya polska, c. z. 20 „
S. Goszczyński.—Król zamczyska, powieść . 35 „
Wołody Skiba.—Kanarki, powieść . . . . 75 „
Słowacki.—Mindowe, obraz historyczny . . 25 „
Syrokomla.—Ułas, sielanka bojowa . . . 20 „
J. Kochanowski. Pieśni, ksiąg czworo, c. z. 30 „
Kraszewski.—Jaryna powieść, c. z. . . . 30 „
Wernicki.—Prześladowanie kościoła unick. c. z. 20 „
Adolf Nałęcz.—Renegat, powieść c. z. . . 20 „
Puzynina.—Jadwiga, dramat w 5 aktach c. z. 20 „
Syrokomla.—Kęs chleba, gawęda ludowa c. z. 10 „
Żeligowski (Ant. Sowa).—Jordan, fantazya c. z. 20 „
Czajkowski.—Wernyhora, 2 tomy, powieść c. z. 80 „
Adam Pług. Przyjaciele, bajka, c. z. . . . 20 „
Piotrowicz ks.—Okólnik o gwałtach moskiewskich cena zniżona . . . . 7 „
Wołody Skiba.—Kwiat z Sumatry, powieść c. z. 50 „
Słowacki.—Ojciec zadżumionych. W Szwajcarji 15 „
Zmorski Roman.—Lesław, szkic fantastyczny cena zniżona . . . . 10 „
Sawaszkiewicz Lew.—Porównanie wypraw na Moskwę Żółkiewskiego i Napoleona I. cena zniżona . . . . 15 „
Brodziński.—Wiesław, sielanka } cena zniż. 20 „
Zieliński.—Kirgiz, powieść }
Słowacki. — Anhelli . . . . 20 „

Cały powyższy komplet Biblioteki Mrówki można otrzymać w **Księgarni Polskiej**, we Lwowie, 12. ul. Kopernika za nadesłaniem **7** zł. **20** ct.

Mrówka, czasopismo illustrowane, roczniki z lat 1869 i 1870, zawierające kilka większych powieści i dramatów, oraz wielką rozmaitość treści, każdy po . 3 zł. — ct.
Oba roczniki razem . . . . 5 zł. — ct.
Bełcikowski.—Hunyadi, dram w 5 akt., c. z. — „ 40 „
Bujnicki—Biurko, powieść w 2 tom., c. z. 2 „ — „
Chamiec.—Próby rymotwórcze, 2 tomy, c. z. 2 „ — „
Chojecki Ed.—Patrjotyzm i objawy jego u niek. ludów . . . . — „ 50 „
Gregorowicz—Proscaki i Tomko Beznogi, 3 tomy, cena zniż. . . . . . 1 „ 50 „
Historya święta starego i nowego testamentu. Z 21 rycinami kolorow. . 2 „ — „
Humboldt.—Podróże 4 tomy, c. z. . . 7 „ — „
Jeż T. T.—Opowiadanie Stasia, powieść, c. z. — „ 50 „
Kromstück Izak.—Prawda wieczna czyli zasady religji mojżeszowej. Wykład szkolny . . . . — „ 90 „
Kraszewski J. I.—Kopciuszek, powieść, 6 tomów, c. z. . . . . 3 „ — „
Libelt.—O kometach i gwiazdach spadających . . . . — „ 60 „
Maciejowski.—Zasady prawa rzymskiego, 2 tomy, c. z. . . . . 4 „ — „
Grajnert.—Podarunek dla ludu, 2 książeczki . . . . — „ 40 „
Pamiętniki Jenerała Dwernickiego . . 1 „ 25 „
Petöfi—Wojak Janosz, przekład Sabowskiego . . . . — „ 40 „
Przyjaciel dzieci, illustrowane roczniki z lat 1863, 1864, 1865 i 1866 po 2 zł 70 ct. Wszystkie razom . . 7 „ 50 „
Schmitt Henryk.—Dzieje Polski w 1 tomie 2 „ 25 „
— Dzieje porozbiorowe Polski 4 „ — „
— Narodowość polska, c. z . . . — „ 50 „
— Rokosz Zebrzydowskiego, opowieść historyczna . . . . 4 „ 20 „
Sekretarz domowy. — Zbiór listów okoliczność. . . . . 1 „ 20 „
Skiba.—Kręte drogi, powieść, c. z. . . 1 „ — „
— Na wędkę, powieść . . . . . — „ 50 „
Starzeński L.—Dzieła dramatyczne, c. z. 1 „ 20 „
Szekspir.—Król Lir, przekład A. Pługa, c. z. — „ 50 „
Szewczenko.—Najemnica, przekład L. Sowińskiego . . . . — „ 30 „
Wilkońska.—Za posagiem, powieść . . 1 „ — „
Turski.—Zakochana hrabianka, powieść 1 „ — „

(2253 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 352. Ponieważ wskutek ogłoszenia tutejszego z dnia 27. marca b. r. za l 197 w celu nadania dwóch posad stypendyjnych z fundacyi Mikołajowskiej w rocznej kwocie po 50 zł. w. a nie podała się dostateczna ilość kompetentów, przeto z polecenia rady miejskiej rozpisuje się ponowny konkurs na obsadzenie tych posad począwszy od 2go półrocza 1872 przyczem starające się o ta kowe udowodnić mają:

a) istotną potrzebę zapomogi,

b) dalszą naukę w jednej z publicznych szkół krajowych.

c) wyszczególnioną pilność, moralność i postępy w naukach.

Dokładnie załącznikami potrzebnemi zaopatrzone prośby mają być najdalej do 21 sierpnia b r. do magistratu tutejszego wniesione.

Mikołajów 30. lipca 1873.

Ceny stałe i jak najumiarkowańsze.

(1697 10-?)

MATERYE LYOŃSKIE

w 800 gatunkach, odcieniach i kolorach

najtaniej nabyć można

za pośrednictwem Magazynu

WŁADYSŁAWA KACZANOWSKIEGO

we Lwowie, w hotelu angielskim, ulica Karola Ludwika.

Tenże Magazyn otrzymuje i poleca względom Szanownej Publiczności:

Najnowsze **garnitury damskie, szpilki, diademy, naszyjniki,** z lawy (en jais) z imitacyi brylantów, korali, szyldkretu i t. p.

Gorsety paryskie dla pań i panienek od zł. 1.25 do 5.50.

Takież wachlarze od 50 ct. do 20 zł.

Perfumy Lubina, Savons Thridace Violeta, Veloutinę Faya białą i różową po zł. 2 i 2.50. **Eau des Fées** najlepszy środek do farbowania włosów.

Wodę kolońską najlepszą **wprost z Kolonii.**

Najmodniejsze szaliki damskie en crêpe de chine, między nimi najmodniejsze Honorines i Georgines.

Paski z chatelainami aksamitne i skórzane.

Pierścienie do krawatek i **guziki do koszul.**

Krawaty męzkie oryginalne **paryzkie** i własnego wyrobu z najwykwintniejszych materyi.

Kołnierzyki i mankiety płócienne i perkalowe.

Angielskie nożyczki, scyzoryki i igły, wyroby skórzane, portmonetki, pularesy, tytunierki i t. p.

Papier Persan najlepsze papierki francuzkie do papierosów.

Rękawiczki kozłowe Jouvina, jelonkowe pragskie, duńskie, glansowane, jedwabne i niciane w największym wyborze na 1, 3 i 4 guziki.

☞ Przyjmuje do prania na sposób paryzki wszelkiego rodzaju rękawiczki.

Przez długoletni pobyt we Francyi, mając zawiązane stósunki z najpierwszymi tamtejszymi domami, podejmuje się sprowadzać wszelkiego rodzaju wyroby francuzkie za opłatą nader umiarkowanego komisowego; — dla pań sprowadzających materye od **Marix Frère** w Lyonie, jedynie za zwrotem kosztów transportu i cła.

Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą załatwiane będą.

Zamiast wydawanego dawniej „Dodatku miesięcznego" do „Gazety Lwowskiej" wychodzi od 1. lutego 1873 począwszy pod redakcyą **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej."

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI",

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące działy:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.
II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincyi.
III. Materyały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.
IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacyach obcych i bibliografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-literackiego — wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec raczyli pomoc swą redakcyi następujący uczeni i pisarze:

Bielowski August, (członek Akademji).
Dr. **Biliński Leon,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Kalicki Bernard.
Dr. **Kreutz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Liske Ksawery,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Małecki Antoni,** członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.
Nowiński Stanisław.
Dr. **Pilat Tadeusz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Pilat Roman,** docent wszechnicy lwowskiej.
Siemieński Lucyan, (członek Akademji).
Hr. **Stadnicki Kazimierz.**
Szujski Józef, profesor wszechnicy krakowskiej.
Dr. **Wisłocki Władysław.**
Dr. **Zakrzewski Wincenty,** prof. wszechnicy krak.

Prenumerata wynosi: rocznie **4** zł., półrocznie **2** zł., ćwierćrocznie **1** zł. w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej."**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta") za rocznik **5** zł., za pół roku czyli 1 tom **2.50,** za ćwierć roku **1.25,** za zeszyt **50** centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej", którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę" z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik" bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

W ubiegłym roku został także nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej"** wydany zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej"** po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Administracya „Gazety Lwowskiej."

Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 7. Sierpnia Nr. 181.

(2267 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26155. Wedle ozajmienia c. k. generalnej dyrekcyi reżyi tytoniowej z dnia 4. czerwca i 9. lipca 1873 l. 7515 zaprowadza się od 1. sierpnia 1873 począwszy tutejszokrajowa sprzedaż dwóch nowych sort cygarów pod nazwami „Regalitas nr. I“ po cenie 7 zł. 30 ct. za 100 sztuk, a 8 ct za jedną sztukę i Regalitas nr. II po cenie 6 złr 40 ct. za 100 sztuk a 7 ct. za jedną sztukę co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 26155 Laut Eröffnung der nunmehrigen k. k. General-Direction der Tabak-Regie vom 4. Juni und 9. Juli 1873 Zl. 7515 und 9273 wird hierlands der Verschleiß zweier neuen Zigarren Sorten und zwar: der Regalitas Nr. I zum Preise von 7 fl. 30 kr. pr. 100 Stück und 8 kr. für 1 Stück und Regalitas nr. II zum Preise von 6 fl. 40 kr. für 100 Stück und 7 kr. für 1 Stück mit dem 1. August 1873 angefangen effektuirt, was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 30. Juli 1873.

(2240 1—3) **Edykt.**

L. 3958. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu, ogłasza niniejszem, że Bartłomiej Łaś wniósł dnia 30. czerwca r. b. l. 3958 prośbę o uznanie już od 30 lat nieobecnego brata Wojciecha Łasia c. k. strażnika skarbowego za zmarłego, celem przeprowadzenia spadku po nim pozostałego.

Dla nieobecnego ustanawia kuratorem pana Józefa Schowala w Nowymtargu i zarazem wzywa się tegoż Wojciecha Łasia, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie stawił, lub w inny sposób sąd tutejszy o swoim życiu i miejscu pobytu zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie przystąpi się do ogłoszenia go za zmarłego.

Nowytarg 20. lipca 1873.

(2244 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2109. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszem do wiadomości, że Mikołaj Komański z Posady zarszyńskiej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 7. sierpnia 1872 l. 8459 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Jana Pietrzkiewicza z Posady zarszyńskiej nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok dnia 30. czerwca 1873.

(2247 1—3) **Edykt.**

L. 45571. C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszem oznajmia, iż dom handlowy Mendla Weinreba wdowa, przeciw Jakubowi Lewinowi i Herschowi Banowi, wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 416 złr. w. a. zpn. której prośbie miejsce dając, nakaz zapłaty na dniu 25. lipca 1873 do l. 43.693 wydano

Dla niewiadomego pobytu pomienione nakazy pozwanym nie mogły być doręczone. Ustanawiając dla Jakóba Lewina i Herscha Bana, kuratora w osobie p. adw. dr. Jekelesa, a zastępcą kuratora p. adw. dr. Męcińskiego, doręczamy kuratorowi wydane nakazy zapłaty. Wzywamy niniejszem pozwanych, aby u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, lub przez innego zastępcę się zgłosili, i w celu obrony stosowne kroki poczynili, ile że w razie przeciwnym niekorzystny wynik sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1. sierpnia 1873.

(2249 1—3) **Edykt.**

L. 3504. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał uchwałą z dnia 11. marca 1872 l. 3739 Władysława Maciejowskiego byłego profesora gimnazyalnego za chorego na umyśle, kuratorem mianowany jest pan Marceli Malinowski c. k. dyrektor gimnazyalny w Stanisławowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sambor, 29. maja 1873.

(2251 1—3) **Edykt.**

Nr. 9183. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 372 zł. mk. czyli 390 zł. 60 ct. wa. wraz z odsetkami 4% od dnia 20. sierpnia 1866 r. bieżącemi, kosztów egzekucyi 8 zł. 40 ct. wa. i 11 zł. 56 ct. wa. na rzecz Maryanny Hübel wyznacza się w celu przeprowadzenia przymusowej sprzedaży sumy 1800 zł. mk wedlug tom. haer 11 pag. 167 poz 8. na realności pod 1 kons. 128. w mieście Jarosławiu położonej, a na rzecz dłużnika Karola Żółkiewicza zaintabulowa nej prawomocną t. sądową uchwałą z dnia 30. czerwca 1868 l. 4095 dozwoloną dwa termina na dzień 24. września 1873 i dzień 5. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym budynku których suma ta pod następującemi warunkami zostanie:

1. Cena wywołania jest imienna wartość w stanie bieruym realności pod l. k. 128 w Jarosławiu na rzecz Karola Żółkiewicza haer 7 pag. 139 zaintabulowanej, sprzedać się mającej sumy 1800 zł. m. k. czyli 1890 zł. wa.

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% od całej sumy bądź w gotówce bądź w listach zastawnych galicyjskich lub w obligacyach indemnizacyjnych podług kursu ostatniego w Gazecie lwowskiej zanotowanego złożyć. Wadyum to w razie gdyby w gotówce złożone było, będzie nabywcy w cenę kupna wrachowane, innym licytantom zaś po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

3. Licytacya odbywa się w dwóch terminach, na pierwszym terminie niżej wartości nominalnej suma ta sprzedaną nie będzie, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną być może.

Reszta warunków tudzież stan czynny i bierny tej sumy przejrzeć można w księgach gruntowych miasta Jarosławia i w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się Maryannę Hübel, Karola Żółkiewicza, Hersza Biber, Jana Hübl spadkobierców na ręce Antoniego Domaradzkiego, Izraela Goldmanna spadkobierców na ręce ustanowionego kuratora ad actum Dr. Gaberle, Leibe Ehrlich Mendla Amster, Andrzeja Woźniakowskiego, tudzież Antoniego, Jakoba i Henrykę Kaszewskich, Samuela Schorr, nareszcie wierzycieli, którzyby praw hipotecznych do sprzedać się mającej sumy później nabyli do rąk kuratora w osobie p. Dr. Gottlieba t. s. uchwałą z dnia 30. czerwca 1868 l. 4095 ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław dnia 27. stycznia 1873.

(2250 1—3) **Edykt.**

Nr. 1469 cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, przychylając się do prośby Schachny Weinbergera i Zofii Bersonowej z dnia 21. marca 1873 l. 1469 dozwala na podstawie wyroku t. s z dnia 24. maja 1869 l. 648 tudzież prawomocnej uchwały t. s. z dnia 28. lutego 1870 l. 861 w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie sumy 500 zł. wa. z procentem po 6% od dnia 2. maja 1863 bieżącym, która to suma z procentem w $^{3}/_{4}$ częściach należy do Schachny Weinbergera, a w $^{1}/_{4}$ części do Zofii Bersonowej, dalej przyznanych kosztów w ilościach 10 zł. 27 ct, 10 zł. $78^{1}/_{2}$ ct., 24 zł 27 ct. i 5 zł. 27 ct. wa., które w całości do Schachny Weinbergera należą, niemniej kosztów powołaną uchwałą w kwocie 15 zł 72 ct wa. wyłącznie Zofii Bersonowej przyznanych, wreszcie kosztów niniejszego kroku egzekucyjnego w kwocie 20 zł. 81 ct. z mocy uchwały z dnia 23. sierpnia 1871 do l. 5478 przyjętego wyłącznie Zofii Bersonowej przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż połowy realności w Nowym Sączu pod Nr. 185 położonej, dłużnika Izraela Buscha własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 9. września 1873 i w dniu 30. września 1873 każdą razą o godzinie 9 przed południem pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Przedmiotem licytacyi jest połowa realności w Nowym Sączu pod Nr. 185 położona, według tutejszych ksiąg gruntowych Dom. 3. pag. 80 n. 9 haer. własność Izraela Buscha stanowiąca, à ta połowa realności będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania tej połowy realności stanowi się wartość szacunkową w ilości 4737 zł. 75 kr. wa., a ta połowa realności w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 474 zł. wa.

To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych c. k. uprz. banku narodowego lub galicyjskiego towarzystwa kredytowego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod dozorem rządowem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. urząd poręczonych biorąc takowe według kursu ostatniego gazety Wiedeńskiej.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone jeżeli w gotowych pieniądzach zatrzymanem będzie ku zaspokojeniu zobowiązań przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna wedle ustępu 4, wadya zaś innych licytantów odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

4. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi znajdują się w registraturze c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, gdzie przejrzane i w odpisie podniesione być mogą

Z c. k. sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 14. czerwca 1873.

(2255 1—3) **Obwieszczenie**

L. 14533. Z dniem 10. sierpnia 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Pleszowie, w starostwie krakowskiem, i będzie się zatrudniać pocztą listową i wartościową jakoteż przewozami pieniężnemi.

Równocześnie rozszerza się jazdy posłańcze między dworcem krakowskim a Pleszowem aż do Cła, które w następującym porządku obiegać będą:

Z Cła o VIII godz. przed poł

w Pleszowie VIII godz. 40 min przed poł

z Pleszowa VIII godz. 45 m. przed poł.

w dworcu krakowskim o godz. X „

Łączy się z pociągiem nr. 3 do Lwowa.

z dworca krakowskiego o 1 g. 10 m po poł.

w Pleszowie o 2 godz. 25 m. po poł.

z Pleszowa o 2 godz. 30 m. po poł.

w Cle o 3 godz. 10 m. po poł.

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu nr. 3 z Wiednia.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Cle wciela się następujące gminy: Cło, Stanisławice, Kościelniki, Górka Kościelnicka, Wróżenice, Węgrze, Przylasek wyciązki, Przylasek rusiecki, Kępa rusiecka, Rogów, Las Kościelnicki i Wolica.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 21. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 14533. Mit 10. August 1873 tritt in der Ortschaft Pleszow, Bezirkshauptmannschaft Krakau ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird. Gleichzeitig werden die Botenfahrten Krakau Bahnhof-Pleszow bis Cło, ausgedehnt und in nachstehender Ordnung verkehren:

Von Cło VIII Uhr Vormittags.

in Pleszow VIII Uhr 40 M. Vormittags.

von Pleszow VIII Uhr 45 M. Vormittags.

in Krakau Bahnhof X Uhr VM.

Influirt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

Von Krakau Bahn 1 Uhr 10 M. NM.

in Pleszow 2 Uhr 25 M. NMtgs.

von Pleszow 2 Uhr 30 M. NM.

in Cło 3 Uhr 10 M. NM.

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Wien.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Cło werden die Gemeinden: Cło, Stanisławice, Kościelniki, Górka Kościelnicka, Wróżenice, Wyciąże, Przylasek Wyciązki, Przylasek rusiecki, Kępa rusiecka, Rogów, Las Kościelnicki und Wolica einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 21. Juli. 1873

(2256 1—3) **Edykt.**

L. 2297. Zaleszczycki c. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Zapolskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego — i jego z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu tudzież nieznajomych spadkobierców, że małżonkowie Jan i Aniela Swaryczewscy przeciw nim na dniu 10. czerwca 1873 l. 2297 pozew o uznanie własności części realności pod N. 6. 223 w Zaleszczykach w objętości 87[illegible] wnieśli, że na takowy do sumarycznej rozprawy termin na dzień 9 września 1873 o 10 godz z rana wyznaczył, i pozew rzeczony ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Zukrzewskiemu doręczył.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 12. czerwca 1873.

(2227 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3101. C. k. sąd powiatowy w Boryniu podaje do wiadomości, że 26 lutego 1870 umarł Michał Goydyk wieśniak w Turzeckach niższych z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 22. lutego 1870.

Ponieważ tego zmarłego brata Matyja Goydyka miejsce pobytu sądowi temu nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty poniższej do tego sądu się zgłosił oświadczenie swe spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym nieobecnemu kuratorem Joanem Doroszem prowadzić się będzie.

Borynia dnia 24. lipca 1873.

(2234 2—3) **Edykt.**

L. 5417. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Tyszyńskiego i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na dniu 13. czerwca 1873 do l. 5417 wnieśli małżonkowie Ferdynand i Katarzyna Bieleckie przeciw niemu pozew o przyznanie im własności realności pod l. k. 291 w Brzeżanach mieście położonej wedle ks. Dom. III str. 35 u. 4 dziedź. na rzecz Józefa Tyszyńskiego zaintabulowanej, który to pozew do rozprawy ustnej na dzień 28. sierpnia 1873 o 10tej godzinie przed południem zadekretowany został.

Ponieważ pozwany Józef Tyszyński i tegoż spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie p. adwokata Gottlieba, z którym ta rozprawa podług przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwanych, by w należytym czasie osobiście stanęli i potrzebnej informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, ileże w razie zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 9. lipca 1873.

(2235 2—3) **Edykt.**

L. 726. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie daje do publicznej wiadomości, iż na dniu 2. kwietnia 1872 w Oświęcimie Chana z Juckerow Gromerowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomarła.

Ponieważ do spadku przez głowę matki Rezli Juckerowej powołani spadkobiercy Feigla Jucker, Laja Jucker i Herschel Jucker z miejsca pobytu i życia są niewiadomi, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego do tutejszego c. k. sądu powiatowego zgłosili a swoje deklaracye do spadku wnieśli, bowiem w razie przeciwnym sprawa spadkowa z spadkobiercami oświadczonymi a z pozostawionym dla nieobecnych spadkobierców kuratorem p dr. Nowakiem przeprowadzoną zostanie.

C k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 14. stycznia 1873.

(2229 2—3) **Ogłoszenie.**

L 1998. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kętach podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. sąd krajowy w Krakowie jako władza nadkuratelna uchwałą z dnia 28. kwietnia 1873 do l 7270 Józefa Zarembę w dniu 12. listopada 1846 r. urodzonego, syna Antoniego i Teresy Zarębów, włościan z Bulowic w myśl § 273 p. u. c. za niedołężnego umysłowo uznał; i dla tegoż kuratora w osobie Karola Hałata w Bulowicach ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty dnia 13. lipca 1873.

(2236 2—3) **Edikt.**

Z. 3050. Vom k. k. Bezirksgerichte in Oświęcim wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Ester Rachel Steiner in die Einleitung der Todeserklärung ihres angeblich im Kindesalter verstorbenen Sohnes Eisig oder Isaak Steiner aus Oświęcim gewilligt, und für den Vermißten Hr. Wilhelm Lipner zum Curator bestellt wurde.

Es werden daher alle, die von dem Leben oder Umständen, der Art des Ortes und der Zeit des angeblichen Todes des Vermißten einige Kenntniß haben, aufgefordert, davon entweder dem Gerichte oder dem bestellten Curator binnen einem Jahre vom Tage dieser Verlautbarung die gehörigen Anzeige zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Oświęcim, am 19. Juli 1873.

(2231 2—3) **Edykt.**

Nr. 4166/72 cyw. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Szeszorach 16. marca 1867 zmarł Jakób Juryjczuk, po którym rozprawa spadkowa podług dziedziczenia ustawowego jest w toku.

Ponieważ miejsce pobytu synów Wasyla i Semena Juryjczuków sądowi nie jest wiadome wzywa się ich, aby swoje oświadczenia do spadku tu wnieśli, bo inaczej przeprowadzi się rozprawę tylko z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem nieobecnych Fedorem Juryjczukiem z Szeszor.

Kossów dnia 8. lipca 1873.

(2241 2—3) **Konkurs.**

L 9087. Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30. czerwca 1873 do l. 29878 przyzwoliło na otworzenie publicznej apteki w Olesku, powiatu złoczowskiego. Ubiegający się o otrzymanie odnośnej koncessyi mają w terminie do 1. września b. r. wnieść prośbę do c. k. starostwa w Złoczowie w drodze właściwej władzy przełożonej, zaś w razie stanowiska prywatnego w drodze przynależnej władzy politycznej, i wykazać:

a.) Miejsce urodzenia, wiek i stan, niemniej dotychczasowe zatrudnienie;

b.) uzyskany stopień doktora chemii, lub magistra farmacyi na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej.

c.) Dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem i

d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim.

Od c. k. starostwa

w Złoczowie, dnia 30. lipca 1873.

(2237 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2523. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że Paweł Kochan z Czabarówki uchwałą c k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21. lipca 1873. l. 9371 za marnotrawcę został uznany i że się dla niego Hryńka Senyszyna za kuratora ustanawia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn dnia 27. lipca 1873.

(2238 2—3) **Edykt.**

Nr. 2629 cyw. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Magdaleny Chwastkowej przeciw Antoniemu Więckowi o zapłacenie sumy 115 zł 20 ct. wa. celem ściągnięcia tej wierzytelności zpn. dozwolono przymusową sprzedaż realności włościańskiej do dłużnika należącej w Targowisku pod l. 65 położonej, osobnego ciała tabularnego niestanowiącej z wyjątkiem jednak kawałka gruntu Przymiarki zwanego a w protokole oszacowania z dnia 4. czerwca 1873 pod poz. III umieszczonego.

Termina do tej sprzedaży wyznacza się na dzień 4. września 14. październik i 11. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 505 zł. wa

Wadyum przez licytantów złożyć się mające 50 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 23. lipca 1873

(2239 2—3) **Edykt.**

L. 3487. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że fundusz pospolstwa nowotargskiego „kasa gminna" zwanego przez swego pełnomocnika p. Ludwika Kamieńskiego, przeciwko Katarzynie wdowie Panczakiewicz, Maryannie Polakiewicz, Rozalii Jędrol, Agnieszce Panczakiewicz i Łukaszowi Panczakiewiczowi pod dniem 5. czerwca r. b. l. 3487 pozew o zapłacenie dłużnego kapitału 63 złr. w. a. z $5^0/_0$ odsetkami wytoczył, wskutek którego termin do rozprawy na dzień 10. września 1873 o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanej Agnieszki Panczakiewiczównej jest niewiadomem, c. k. sąd ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Jędrzeja Siaśkiewicza z Nowegotargu, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc powyższą, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi oznajmiła, gdyżby w razie przeciwnym wszystkie skutki sama sobie przypisać by musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 15. czerwca 1873.

(2243 2—3) **Edykt.**

Nr. 1093 cyw. C. k. sąd powiatowy w Janowie rozpisuje celem sciągnięcia kwoty 40 zł. $61\frac{1}{2}$ ct. wa. wraz z odsetkami po dzień 15. kwietnia 1872 w ilości 6 zł $72\frac{1}{2}$ ct. wa. zaległemi, zaś od dnia 16. kwietnia 1872 po 6 od sta bieżącemi, jakoteż obecnych kosztów egzekucyjnych w umiarkowanej kwocie 6 zł. 16 ct. wa przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 203 w Janowie położenej, Grzegorza Worobca własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 12. listopada 1870 l. 3336 bliżej opisanej na rzecz wysokiego skarbu i do przeprowadzenia takowej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 30. sierpnia 1873 30. września 1873 i 30. października 1873 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oszacowania w akcie oszacowania z dnia 13. kwietnia 1872 do l. 1476 w kwocie 160 zł.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotowiźnie.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni czternastu a drugą połowę w ciągu dwóch miesięcy od dnia prawomocnego przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu.

4. Ciężary gruntowe na tej realności spoczywające ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania

5. Na wypadek jeżeliby ta połowa realności w pierwszych dwóch terminach oznaczonych sprzedaną być nie mogła za cenę wywołania, zostanie takowa na trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

6. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci całą cenę kupna, lub wykaże, że wierzyciele chcą pozostawić u niego swoje wierzytelności, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytej połowy realności i wyda się mu dekret własności a ciężary przeniesione będą na cenę kupna.

7. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

8. Jeżeliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił w czemkolwiek warunków licytacyjnych niniejszych, sprzedaną zostanie połowa realności na jego ryzyko i koszt w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona część ceny kupna, przepadnie na rzecz wierzycieli.

9. Co do ciężarów, podatków i innych danin ciężących na realności, odseła się mających chęć kupna do c. k. urzędu podatkowego.

10. Protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów 24. czerwca 1873.

(2245 2—3) **Obwieszczenie**

L. 31103. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym krakowskim na trzyletni przeciąg czasu, to jest na rok 1874, 1875 i 1876, odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie na dniu 21. sierpnia 1873 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa wynosi na rok 1874 dla gościńca:

Izdebnicko-Wielickiego 480 pryzm w cenie fiskalnej 2241 złr. $12\frac{1}{2}$ ct. Wielicko Niepołomickiego 185 pryzm w cenie fiskalnej 919 zł. 65 ct. Bielsko Zatorsko Podgorskiego 665 pryzm w cenie fiskalnej 2026 zł. $92\frac{1}{2}$ ct. Krakowsko-Michałowickiego 430 pryzm w cenie fiskalnej 1422 zł. 10 ct Krakowsko-Łobzowskiego 80 pryzm w cenie fiskalnej 302 zł. 40 ct. Ogółem 1840 pryzm w cenie fiskalnej 6912 zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874, i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze przestrzenie, zaopatrzone w $5^0/_0$ wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przypisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26. lipca 1873.

(2248 2—3) **Edykt.**

L. 752. Z powodu pozwu na dniu 3 marca 1873 l. 752 przez Tadeusza Karwowskiego, przeciw niewiadomemu z pobytu Kopplowi Rattner o rozwiązanie umowy dzierżawnej względem propinacyi w Oleszy wniesionego i na 16. września 1873 do rozprawy sumarycznej dekretowanego, ustanawia się dla tegoż Koppla Rattner, Michała Pacahana z Oleszy kuratorem, o czem się niewiadomego z pobytu zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 7. marca 1873.

(2264 2—3) **Edykt**

L 1563/10903. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Janowi Staszczyszynemu o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia sumy 300 złr. trzysta złr. w. a. z odsetkami po $12^0/_0$ od dnia 14. października 1869 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po $3^0/_0$ od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 17 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod liczbą kons. 44. subrep. 16. w Łanowicach położonej, dłużnika Jana Staszczyszynego własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 18 czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedazy, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 13. sierpnia, w dniu 16. września i w dniu 23. października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 1000 zł. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $10^0/_0$ ceny wywołania, to jest sumę 100 złr. wa w gotowce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 500 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład wliczony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Jan Staszczyszyn posiada i posiadać ma prawo

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, natedy tenże za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 13. maja 1873.

(2186 3—3) **Edykt.**

Nr. 31065/73. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 4311 zł 50 ct. wa. z $6^0/_0$ odsetkami od dnia 2. stycznia 1865 bieżącemi, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct. 4 zł. 22 ct. 9 zł. 72 ct. 5 zł. 84 ct. i 11 zł. 78 ct. kosztami detaksacyjnemi w kwocie 39. zł. wa. i kosztami niniejszemi w kwocie 22 zł. 67 ct. wa. przymusową sprzedaż realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej, małoletniego Władysława Kazimierza dw. im Jankowskiego własnej na rzecz Gittli Minczelesowej pod następującemi warunkami dozwoloną została.

1. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 15574 zł. 81 ct. wa. i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 1600 zł. wa w gotowce, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w obligacyach indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego lub w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego instytutu kredytowego według kursu na dniu licytacyi istniejącego w Gazecie lwowskiej wykazanego jednak nie w wyższym nad imienną wartość, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego w sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 2. września i na dniu 2. października 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których to terminach wspomiana realność tylko za lub po wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jeżeliby zaś na pierwszym lub drugim termi nie sprzedaną być nie mogła, tedy do ułożenia warunków ułatwiających w myśl dek. nadwor. z dnia 25. czerwca 1824 l. 2017 zb. u. s. wyznaczony dzień sądowy na 20. października 1873 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki jako też akt oszacowania w tutejszej registraturze przeglądnąć i w odpisie powziąść można; względem podatków odsyłamy chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego, względem zahipotekowanych ciężarów do tabuli miejskiej.

O rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu niewiadomych Teofila Chrząszczewskiego, Wiktora Chrząszczewskiego, Teodozego Chrząszczewskiego, Wilhelminę Chrząszczewską, Feigę Hebenstreitową, Bazylego Bilińskiego, Nechemiasza Bachsteza, Gustawa Poha i tegoż częściowego prawonabywcę Marjana Kijowskiego, Jana Harasimowicza, Katarzynę Czerniakową, Józefę Małachowską jako prawonabywczynię Heleny z Rupowskich Nowickiej. Abrahama Krocha, Maryannę Łagodzińską jako uprawnioną do dożywocia Bronisława Brześciańskiego, Pań Rosenthalową i Annę Jurkiewiczową i Jossia Grünberga, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po wygotowaniu wyciągów tabularnych realności we Lwowie pod l. 180 m. położonej i resztującej ceny kupna 6057 zł. Mk. na tej realności zahipotekowanej do prośby o dozwolenie licytacyi załączonych, weszli do tabuli, lub którymby z interesowanych z jakiegokolwiek bądź powodu uchwała licytacyjna i wszelkie następne w tej sprawie zapaść mające w należytym czasie lub wcale nie zostały doręczone, do rąk kuratora im w osobie p. adw. Dr. Gregorowicza a w zastępstwie p adw. Dr. Jekelesa niniejszem ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 11. lipca 1873 r

(2223 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11412 C. k. sąd obw. tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Leizer Holzer przeciw Markowi Kita na dniu 7. maja 1862 l. 8353 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a zpn. pozew wyniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Marka Kity, nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się samo sobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogolnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 13. czerwca 1873.

(2226 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3073. C. k. sąd powiałowy w Boryni podaje do wiadomości, że 13. lutego 1869 umarł w Libuchowie, rolnik Pantalemon Korszniawy bez pozostawienia ostatniej woli gdy tegoż brata Iwana Korszniawego, i siostry Anny Korszniawej miejsce pobytu sądowi temuż nie jest wiadome, wzywa się tych nieobecnych, aby w przeciągu roku jednego od daty poniższej do tegoż sądu się zgłosili i swe oświadczenie spadkowe wnieśli, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Pawłem Korszniawy prowadzone będzie.

Borynia, dnia 21. lipca 1863.

(2230 3—3) **Kundmachung.**

Z. 365. Das k. k. Bezirksgericht Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 21. Jänner 1873 Z 808 zur Befriedigung der Forderung des Hr. A. Rosner gegen Stefan Jurzak peto 554 fl. ö. W. s. N. G. bewilligte executive Feilbietung der dem Stefan Jurzak gehörigen sub Nr. 112 in Kozy gelegenen der obigen Forderung laut Hauptbuch Kozy Tab. I pag 88,121 n. 14 und ad 14 on. dienenden Realität hiergerichts in zwei Terminen, u. z. am 11. August 1873 und am 1. 1. September 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

1. Der Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage pr 3043 fl. 87 kr. ö. W. unter welchem jene Realität an obigen zwei Terminen nicht wird hintangegeben werden.

2. Jeder Lizitant hat vor der Feilbietung ein Vadium von $10^0/_0$ im Baaren in öst. Banknoten in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galizischen städtischen Creditanstalt sammt Coupons und Talons und zwar Werthpapiere nach dem aus den letztern ämtlichen Zeitung Gazeta lwowska ersichtlichen Wiener-Tageskurse zu Händen der Lizitationskommision zu erlegen.

3. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, so wie die Feilbietungsbedingungen können bei Gericht in Kenty, und der Ausweis der Steuern, so wie der Grundentlastungsschuldigkeiten beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

4. Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen die unbekannten jedoch, dann diejenigen denen der Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden würde, oder welche nach dem 10 Jänner 1873 erst an die Gewähr gelangen würden, durch den Curator Hr. Adv. dr. Chrzanowski und dieses Edikt verständigt.

Kenty, am 19. März 1873.

(2233 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6686 R. S. K. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. na posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum w Bochni.

2. na posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum realnym w Brodach.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca 1000 złr. a. w. z prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych, tudzież dodatku aktywalnego w myśl ustawy z 15. kwietnia b. r.

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do 15. sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.